

poniedziałek, 20.02.2023

Niecodzienna codzienność [Mk 9, 14-29]

Gdy Jezus z Piotrem, Jakubem i Janem zstąpił z góry i przyszedł do uczniów, ujrzał wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi. Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go. On ich zapytał: «O czym rozprawiacie z nimi?». Jeden z tłumu odpowiedział Mu: «Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego. Ten, gdziekolwiek go pochwyci, rzuca nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli». Odpowiadając im, Jezus rzekł: «O plemię niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie!» I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz zaczął miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. Jezus zapytał ojca: «Od jak dawna to mu się zdarza?». Ten zaś odrzekł: «Od dzieciństwa. I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam». Jezus mu odrzekł: «Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy». Zaraz ojciec chłopca zawołał: «Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!». A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: «Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!» A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: «On umarł». Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: «Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?». Powiedział im: «Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem».

>P<

Jeszcze przed chwilą apostołowie znajdowali się na Górze Tabor, Przemienienia. Byli pełni zachwytu nad tym, co tam się wydarzyło. Jezus chciał przychylić im kawałek nieba, objawił swoją chwałę. Chcieli tam pozostać, sprawić by chwila ta trwała dłużej. Niestety muszą wracać do rzeczywistości i codzienności. I od razu spotykają się z trudnościami. Apostołowie nie mogą uzdrowić chorego chłopca, który posiadał w sobie niemego ducha. Chłopiec zachowywał się dziwnie, sytuacja ta zagrażała jego życiu, nie mógł normalnie funkcjonować. Potrzebował pomocy. Apostołowie w tej sytuacji są niestety bezradni. Nie potrafią przywrócić mu zdrowia. Potrzebne jest, by zainterweniował sam Jezus. Na pytanie apostołów skierowane do Chrystusa: "Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?", Ten odpowiada: "Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem". W naszym życiu doświadczamy podobnych sytuacji. Wiele od nas nie zależy. Często nie potrafimy pomóc nam także inni ludzie. Stajemy się bezsilni. Dlatego trzeba przede wszystkim przychodzić do Jezusa i Jego prosić o interwencję. A On daje trzy proste wskazówki: wiara, modlitwa i post. Jezus daje uczniom i nam pouczenie. Do tej pory, kiedy Jezus był fizycznie pośród swego ludu, oni mogli zwracać się bezpośrednio do Niego, ale kiedy Go zabraknie i nie będzie już wśród nich i wróci ponownie do Ojca - pozostanie: wiara, post i modlitwa. Kiedy po chwilach zachwytu, uniesień i radości wracam do rzeczywistości, spotykam się z trudnościami, pojawia się opór - mam pamiętać o tym, co zaleca Jezus. Wtedy codzienność zacznie stawać się niecodzienna.

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci